

Enej, Taki kraj

1.

Taki kraj, w którym już
nie zawita spokojnie
Tam wojna toczy się,
od miasta aż po wieś
i popalone domy nocą,
niewidoczne we mgle.

Ograbili, spustoszyli,
zaskoczyli ich we śnie.
Tam małe dziecko śpi,
nie śpiszy nic a nic.
Zabili ojca, matkę;
i kiedyś, oni też, zabije ich.

Ref.

Taki kraj gdzie wojna karty rozdaje.
Choć nie chce wcale!
Kiedy ktoś o nierządek oddaje.
Choć nie chce wcale!
Kiedy brat twój nagle wrogiem się staje.
Choć nie chce wcale!
Tutaj każde dziecko karabin dostaje.
Choć nie chce wcale!

2.

Trzy śmigłowce, dwa bombowce
ostrzelały znowu dom.
ich nie zatrzyma nikt.
I czy tak musi być?
Czy każdy wojna w imię bogów
może skończyć się, siłą, dziełem?
Ludzi stanu oskarżyli,
za niewinność, powiesili.
Nad nimi matka płacze,
ale ludziom to wybaczy,
bo jeszcze dzisiaj w domu swoim
synów zobaczy swych.

Ref.

3.

Hej ludzie, po to żyjemy, aby dawać miłość i

Bo jaki sens w tym, że brat zabija brata,

a sprawiedliwość jest nosem wymierzana?

Chcecie walczyć? To walczcie prostym sercem.

Ale ENEJ mówi: pokój na ziemi i miłość

Ref. ...

Ref. ...

Ref. ...

Ref. ...

Ref. ...

Ref. ...

Ref. ...

Ref. ...